

Sygn. akt: I C 1071/21 upr

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2022 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Magdalena Glinkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 15 lipca 2022 r. w Toruniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa G. G.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki G. G. kwotę 6.600 zł (sześć tysięcy sześćset złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 lipca 2021r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 723,40 zł (siedemset dwadzieścia trzy złote czterdzieści groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Toruniu kwotę 160 zł (sto sześćdziesiąt złotych) tytułem części opłaty od pozwu;

V. nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Toruniu kwotę 291,99 zł (dwieście dziewięćdziesiąt jeden złotych dziewięćdziesiąt dziewięć groszy) tytułem części nieuiszczonych wydatków;

VI. pozostałymi kosztami sądowymi, od uiszczenia których powódka była zwolniona obciąża Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Toruniu.

Sygn. akt I C 1071/21

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 lipca 2021 roku powódka G. G. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 11 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Domagała się ponadto zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych .

W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 10 kwietnia 2020 roku w C. przy ul. (...) miał miejsce wypadek z jej udziałem. Powódka potknęła się o ubytki wystające w nawierzchni drogi, wskutek czego upadła, doznając przy tym uszczerbku

na zdrowiu. Zarządca terenu, na którym doszło do zdarzenia – Gmina C. – objęty był dobrowolnym ubezpieczeniem z tytułu odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W.. Powódka wskazała, że nawierzchnia drogi została wykonana w sposób nieprawidłowy, a utrzymanie nawierzchni w należytym stanie jest jednym z generalnych zadań zarządcy drogi. W następstwie zdarzenia powódka doznała uszczerbku na zdrowiu wymagającego interwencji medycznej. Badania wykazały u niej złamanie przedramienia, co skutkowało koniecznością wdrożenia leczenia farmakologicznego. Oprócz urazów fizycznych G. G. doznała także urazu psychicznego. Wszystko to uzasadnia roszczenie o zadośćuczynienie wskazane w art. 445 § 1 kc.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 30 sierpnia 2021 roku powódka została zwolniona od kosztów sądowych w całości.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i domagał się zasądzenia od powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norma przepisanych.

W uzasadnieniu zakwestionował fakt, iż w dniu 10 kwietnia 2020 roku doszło do wypadku, podczas którego powódka doznała wskazanych w pozwie obrażeń. Podkreślił, iż w przedmiotowej sprawie nie ma dowodów, że do zdarzenia doszło w następstwie zaniechania obowiązków ubezpieczonego. Pozwana bezpośrednio po zdarzeniu nie zgłosiła się do lekarza w celu udzielenia jej pomocy medycznej, zaś 6 dni po wypadku zgłosiła się do lekarza wyłącznie w celu przedłużenia recept. Z dokumentacji medycznej wynika, że dopiero w dniu 3 czerwca 2020 roku podczas wizyty lekarskiej powódka wskazała na upadek i związane z nim obrażenia. Ponadto pozwany wskazał, że w niniejszej sprawie brak jest winy ubezpieczonego, która jest przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 415 kc. W tym wypadku Gmina dochowała należytej staranności w zakresie utrzymania przedmiotowej drogi. W sprawie nie został także wykazany adekwatny związek przyczynowy poniesienia obrażeń ciała i wysokości roszczeń z nienależyтым działaniem ubezpieczonego. Pozwany podkreślił, że odmówił wypłaty zadośćuczynienia z uwagi na powyższe. Jednocześnie wskazał, że kwota zadośćuczynienia jest wygórowana, gdyż powinna być odpowiednia do doznanej krzywdy. Wreszcie pozwany podniósł zarzut przyczynienia się powódki do powstałej szkody. Podał, iż powódka przyczyniła się do wystąpienia zdarzenia w stopniu nie mniejszym niż 90%, gdyż nie zachowała ostrożności wymaganej od przeciętnego należącego dbającego o swoje zdrowie człowieka. Człowiek poruszając się po nieutwardzonej drodze winien mieć na względzie charakter nawierzchni i zwracać uwagę na nierówności terenu. Pozwany zakwestionował także żądanie zasądzenia odsetek od terminu innego niż od dnia wyrokowania, gdyż dopiero przeprowadzenie dowodów, w tym opinii biegłego, umożliwi dokonanie rzeczywistej oceny stanu zdrowia powódki i doznanych krzywd.

W piśmie z dnia 8 października 2021 roku powódka podniosła, że w niniejszym stanie faktycznym, wbrew twierdzeniom pozwanego, niewątpliwie zachodzą przesłanki odpowiedzialności z art. 415 kc. Podkreśliła, że bez znaczenia są twierdzenia ubezpieczyciela, że stan drogi powinien obligować uczestników ruchu do wzmożonej uważności. W odniesieniu do zarzutu braku niezwłocznej pomocy lekarskiej, powódka wskazała, że jest osobą straszną, zaś okres pandemiczny w zasadzie wykluczył jej możliwość osobistego spotkania z lekarzem. Ponadto podkreśliła, że odsetki na zwłokę należą się od dnia następującego po dniu wydania decyzji w postępowaniu likwidacyjnym, co znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

W piśmie z dnia 16 listopada 2021 roku pozwany podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko procesowe.

Na rozprawie w dniu 13 grudnia 2021 roku pełnomocnik powódki sprecyzował, że wartość przedmiotu sporu w sprawie wynosi 11 000 zł (w treści pozwu omyłkowo wskazano dwie różne kwoty).

W dalszym toku sprawy strony wносиły jak dotychczas.

Sąd ustalił, co następuje

W dniu 10 kwietnia 2020 roku w C. przy ul. (...) doszło do zdarzenia z udziałem G. G.. Kobieta potknęła się o ubytki występujące w nawierzchni drogi, wskutek czego upadła. Świadkiem zdarzenia była J. R.. J. R. pomogła powódce wstać po upadku.

Dowody: zeznania J. R. na rozprawie w dniu 13 grudnia 2021 roku [00:16:36-00:16:56] – k. 108v-110, dowód z przesłuchania powódki na rozprawie w dniu 13 grudnia 2021 roku [00:39:07-00:39:34] – k. 110-111.

Zarządcą terenu, na którym doszło do zdarzenia była Gmina C.. Gmina była objęta dobrowolnym ubezpieczeniem OC wykupionym w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W..

Bezsporne.

Droga, po której poruszała się powódka była drogą gminną, znajdowała się nieopodal miejsca zamieszkania kobiety. Nie było tam przejścia dla pieszych. Była to droga szutrowa, z widocznymi nierównościami w nawierzchni.

Dowody: zeznania J. R. na rozprawie w dniu 13 grudnia 2021 roku [00:33:42-00:33:57] – k. 108v-110, dowód z przesłuchania powódki na rozprawie w dniu 13 grudnia 2021 roku [00:37:49-00:38:29] – k. 110-111, dokumentacja fotograficzna – 114-116.

Po upadku G. G. poczuła ból ręki, wstać pomogła jej córka – J. R.. Na miejsce nie została wezwana pomoc medyczna. Powódka nie chciała jechać do szpitala, gdyż był piątek po południu przed świętami W.. Kobieta owinęła dłoń bandażem. Z lekarzem skontaktowała się telefonicznie po okresie świątecznym.

Dowody: zeznania J. R. na rozprawie w dniu 13 grudnia 2021 roku [00:17:19] – k. 108v-110, dowód z przesłuchania powódki na rozprawie w dniu 13 grudnia 2021 roku [00:39:34,00:39:56] – k. 110-111.

Podczas porady telefonicznej w dniu 5 maja 2020 roku powódka wskazywała na ból nadgarstka prawego, w jej ocenie wynikał on z „przepracowania się w ogrodzie”.

Dowody: karta pacjenta – k. 25.

Następstwem upadku było złamanie wyrostka rylcowatego kości promieniowej, które zostało rozpoznane po 4 miesiącach od daty zdarzenia. Nie zastosowano właściwego leczenia, nie unieruchomiono stawu, wynikiem czego były przedłużone dolegliwości bólowe.

Dowód: skierowanie na zabieg fizjoterapeutyczny – k. 42, opinia biegłego- k. 135-138.

W wyniku wypadku powódka doznała pięcioprocentowego trwałego uszczerbku na zdrowiu. Przed upadkiem G. G. była osobą aktywną. Odniesione obrażenia nadgarstka ograniczały możliwości wykazywania przez powódkę pełnej aktywności życiowej. Kobieta nie mogła wykonywać większego wysiłku fizycznego, odczuwała dolegliwości bólowe, z powodu których zażywała leki. W początkowym okresie od złamania ból miał znaczny stopień nasilenia, później ulegał stopniowej redukcji wraz z upływem czasu i postępem gojenia się złamania. Z uwagi na dolegliwości bólowe powódka miała problemy ze snem i była nerwowa.

Dowody: zeznania J. R. na rozprawie w dniu 13 grudnia 2021 roku [00:22:12, 00:47:19] – k. 108v-110, dowód z przesłuchania powódki na rozprawie w dniu 13 grudnia 2021 roku [00:46:51] – k. 110-111, opinia biegłego- k. 135-138.

Powódka nie utraciła zdolności do samoobsługi, mogła samodzielnie wykonywać niezbędne czynności życiowe, takie jak spożywanie posiłków, ubieranie się, wykonywanie czynności związanych z higieną osobistą i załatwieniem potrzeb fizjologicznych.

Dowody: opinia biegłego- k. 135-138.

Obecny stan zdrowia powódki jest dobry, ograniczenie funkcji nadgarstka jest niewielkie, może wykazywać aktywność życiową taką, jak przed zdarzeniem. Leczenie skutków upadku zostało zakończone, jednakże stan zdrowia powódki może wymagać okresowych zabiegów rehabilitacyjnych, głównie z powodu zmian zwyrodnieniowych. Wypadek nie miał istotnego wpływu na pogłębienie istniejących u powódki zmian zwyrodnieniowych. W trakcie leczenia nie wystąpiły powikłania, proces leczenia był przedłużony z powodu nie zgłoszenia się do lekarza bezpośrednio po zdarzeniu.

Dowody: opinia biegłego- k. 135-138.

Pismem z dnia 8 lutego 2021 roku powódka wezwała ubezpieczyciela do zapłaty kwoty 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Decyzją z dnia 9 lutego 2021 roku ubezpieczyciel odmówił przyjęcia odpowiedzialności i wypłaty świadczeń. Powódka złożyła reklamację, jednak nie została ona uwzględniona.

Dowód: wezwanie do zapłaty – k. 34, decyzja – k. 48, reklamacja – k. 49.

Sąd zważył, co następuje

Stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd ustalił na podstawie okoliczności bezspornych, znajdujących się w aktach dokumentów, opinii biegłego, zeznań świadka i dowodu z przesłuchania powódki.

Sąd w pełni dał wiarę dokumentom zgromadzonym w toku procesu, gdyż ich prawdziwość nie budziła wątpliwości. Ponadto wiarygodność przedłożonych dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Ustalając stan faktyczny Sąd w dużej mierze bazował na opinii biegłego ortopedy – R. A..

Opinia biegłego była klarowna i spójna, biegły wyczerpująco odpowiedział na pytania Sądu. Nie budzi wątpliwości, że opinia została sporządzona w sposób fachowy przez osobę posiadającą odpowiednie kwalifikacje. Biegły jest biegłym sądowym, który wielokrotnie opiniował w tego typu sprawach. Należy podkreślić, że żadna ze stron nie wносиła zastrzeżeń do sporządzonej opinii.

Za wiarygodny Sąd uznał dowód z przesłuchania świadka J. R. na okoliczność przebiegu zdarzenia z 10 kwietnia 2020 roku, opieki nad powódką, doznanych przez nią obrażeń i cierpień oraz aktualnego stanu zdrowia powódki. Zeznania były jasne, spójne i zgodne z ustaleniami Sądu.

Przechodząc do oceny dowodu z przesłuchania powódki, Sąd uznał go za wiarygodny materiał dowodowy. Zeznania powódki były zbieżne ze zgromadzonym materiałem dowodowym w postaci dokumentów. Kobieta szczerze wskazała z jakich powodów nie skorzystała od razu z pomocy medycznej i podała jakie były skutki wypadku.

W niniejszej sprawie powódka domagała się od pozwanego kwoty 11 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Pozwany zakwestionował zaistnienie zdarzenia, podstawy swojej odpowiedzialności, a także wysokość dochodzonego roszczenia.

Bezspornym w niniejszej sprawie był fakt, że zarządca terenu - Gmina C.. była objęta dobrowolnym ubezpieczeniem OC wykupionym u pozwanego.

Zgodnie z treścią art. 822 § 1 i 4 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Podstawy prawne odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, co do zasady, są tożsame z odpowiedzialnością cywilną zarządcy dróg. Oznacza to, że zakład ubezpieczeń odpowiada według tych samych zasad odpowiedzialności, co ubezpieczony zarząd dróg.

W niniejszej sprawie ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania powołując się na fakt, iż nie można ubezpieczonemu, tj. Gminie C. przypisać odpowiedzialności za zdarzenie, gdyż po pierwsze nie udowodniono, że obrażenia powódki powstały wskutek opisywanego przez nią zdarzenia, a ponadto nie można przypisać Gminie winy ani zaniechania w zakresie dbałości o należyty stan drogi i realizacji obowiązków ustawowych w tym zakresie.

W odniesieniu do samego faktu zaistnienia wypadku – tj. upadku powódki na drodze – Sąd uznał, iż zdarzenie to miało miejsce. Wiarygodne w tym zakresie były zeznania powódki oraz jej córki, która była świadkiem wypadku. Fakt, iż kobieta nie zgłosiła się od razu do lekarza nie przesądza o tym, że zdarzenie nie miało miejsca. Z dokumentacji medycznej powódki wynika, iż kontaktowała się z lekarzem. Prawdą jest, że pierwsza wzmianka o upadku miała miejsce dopiero po dwóch miesiącach od upadku, jednakże należy pamiętać, że powódka początkowo była przekonana, że doznała tylko zwykłego stłuczenia bądź też „przepracowała rękę”. Z uwagi na to, że przez długi czas ból nie ustępował jako przyczynę wskazała zdarzenie, które mogło być poważniejsze w skutkach niż początkowo zakładała. Nie można również zapominać, że zdarzenie miało miejsce w okresie pandemii i bezpośredni kontakt z lekarzem był utrudniony (czasami nawet wykluczony).

Odnośnie do odpowiedzialności zarządcy drogi wskazać należy, iż zgodnie z art. 416 kc osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu. Przesłankami odpowiedzialności na podstawie tego przepisu są: szkoda, wina organu oraz związek przyczynowy pomiędzy szkodą, a bezprawnym i zawinionym zachowaniem się organu. Zgodnie z art. 20 ust. 4, 10 i 11 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz.U.2021.1376 z późn. zm.) do zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich, ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym weryfikację cech i wskazanie usterek, które wymagają prac konserwacyjnych lub naprawczych ze względu na bezpieczeństwo ruchu drogowego oraz wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających. Odpowiedzialność zarządcy drogi powstaje zatem wówczas, gdy zaniechał albo wadliwie wykonał obowiązki wskazane w przepisach. Z kolei, przepis art. 4 pkt 20 przedmiotowej ustawy zawiera definicję „utrzymania drogi”. Pod pojęciem tym rozumie się wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej.

Powódka wykazała, że w chwili zdarzenia nawierzchnia drogi gminnej była nierówna i znajdowały się w niej ubytki. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe dało podstawy do ustalenia, iż przyczyną upadku powódki był zły stan nawierzchni drogi. Okoliczności te potwierdzają nie tylko zeznania powódki, ale też zeznania świadka oraz zdjęcia miejsca zdarzenia, załączone do akt sprawy, wskazujące na to, że stan drogi w miejscu w którym doszło do upadku powódki zagrażał bezpieczeństwu pieszych.

Pomiędzy powstałą szkodą, a winą Gminy C. zachodzi w okolicznościach sprawy adekwatny związek przyczynowy, o którym traktuje przepis art. 361 kc. Utrzymujący się zły stan nawierzchni, w postaci nierówności i ubytków, po którym poruszają się jej użytkownicy zwiększa bowiem każdorazowo prawdopodobieństwo powstania wypadku.

W rezultacie powódka wykazała, odpowiedzialność Gminy, a tym samym odpowiedzialność ubezpieczyciela za przedmiotowe znaczenie.

W ocenie Sądu można jednak zgodzić się z podniesionym przez pozwanego zarzutem dotyczącym przyczynienia się powódki do zaistnienia szkody.

Zgodnie z art. 362 kc, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Zgodnie z ustalonym orzecnictwem, poszkodowany przyczynia się do powstania szkody, jeżeli jego zachowanie się jest adekwatną współprzyczyną powstania szkody w ogóle. Zaś miarą przyczynienia się poszkodowanego jest kryterium stopnia zawinienia obu stron. Takie zachowanie poszkodowanego, któremu nie można przypisać nieprawidłowości (naganności), nie może być uznane za przyczynienie się. Przy odpowiedzialności na zasadzie winy konieczne jest porównanie winy poszkodowanego z winą sprawcy lub osoby, za którą odpowiada (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lutego 2001 roku, I PKN 248/00, OSNP 2002 rok, nr 21, poz. 52).

W ocenie Sądu powódka swoim zachowaniem przyczyniła się zarówno do powstania szkody, jak i do zwiększenia szkody. Powódka przewróciła się na drodze, która znajdowała się nieopodal jej domu, jak sama wskazała znała stan nawierzchni, a zatem zdawała sobie sprawę że przechodząc przez tę drogę należy uważać i omijać ubytki oraz nierówności. Ponadto powódka nie zgłosiła się od razu do lekarza, co spowodowało, że nie było możliwości zastosowania właściwego leczenia, nie unieruchomiono nadgarstka, czego skutkiem były przedłużone dolegliwości bólowe. Z drugiej zaś strony, powódka nie przypuszczała, że upadek mógł wywołać tak poważne konsekwencje, ponadto w czasach pandemii dostęp do lekarzy był utrudniony.

Tym samym Sąd podzielił argumentację pozwanego, iż należne powódce zadośćuczynienie winno zostać obniżone proporcjonalnie do jej przyczynienia się do powstania zdarzenia i jego skutków. Pozwany jednakże znacznie zawyżył stopień przyczynienia powódki, wskazując, że sięgał on 90%. W ocenie Sądu przyczynienie powódki kształtuje się na poziomie 40% (20% z uwagi na przyczynienie się do zdarzenia oraz 20% z uwagi na zwiększenie rozmiarów szkody poprzez zaniechanie prawidłowego leczenia). Przy czym nie pozbawia to powódki prawa do skutecznego dochodzenia od pozwanego zadośćuczynienia. Powódka nie była jedyną winną zdarzenia. Gdyby zarządca drogi utrzymywał ją w należyтым stanie powódka nie musiałaby omijać ubytków oraz nierówności na drodze.

Żądanie przez powódkę zasądzenia zadośćuczynienia znajduje oparcie w treści art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej. Podstawą jego żądania jest krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi, wynikająca z naruszenia wskazanych w przepisie dóbr osobistych. Wprawdzie szkody niemajątkowej nie sposób wyrównać za pomocą świadczeń pieniężnych, lecz świadczenia te mogą łagodzić ujemne przeżycia pokrzywdzonego poprzez dostarczenie mu środków pozwalających w szerszym stopniu zaspokoić jego potrzeby i pragnienia.

Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy; ma charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość, musi przedstawić jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę wiek poszkodowanej, rodzaj doznanych cierpień, czas trwania dolegliwości wynikających ze zdarzenia, ale też przyczynienie się powódki do powstania i zwiększenia rozmiarów szkody.

Nie ulega wątpliwości, iż zarówno samo uszkodzenie ciała, jakiego doznała powódka, jak i proces jego leczenia i rekonwalescencji spowodowały u niej cierpienia fizyczne. W wyniku wypadku powódka doznała pięcioprocentowego trwałego uszczerbku na zdrowiu. Przed upadkiem G. G. była osobą aktywną. Odniesione obrażenia nadgarstka ograniczały możliwości wykazywania przez powódkę pełnej aktywności życiowej. Kobieta nie mogła wykonywać większego wysiłku fizycznego, odczuwała dolegliwości bólowe, z powodu których zażywała leki. W początkowym okresie od złamania ból miał znaczny stopień nasilenia, później ulegał stopniowej redukcji wraz z upływem czasu i postępowaniem gojenia się złamania. Powódka miała problemy ze snem i cechowała się zwiększoną drażliwością, z uwagi na występujący ból.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności przyznanie powódce kwoty 6 600 zł tytułem zadośćuczynienia będzie adekwatne do rozmiaru doznanych cierpień i spełni swoją rolę kompensacyjną.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 kc. Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 9 lipca 2021 roku, tj. od dnia w którym roszczenie było już wymagalne. Sąd nie podziela stanowiska pozwanego zgodnie, z którym zasądzenie odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinno następować od dnia wyrokowania. Kwestia ta nie jest w doktrynie interpretowana jednolicie, jednakże w ocenie Sądu trafne jest stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone m. in. w wyroku z dnia 18 lutego 2010 roku w sprawie o sygn. II CSK 343/19 w myśl, którego zasadą jest, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 kc). Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 kc). Jeżeli sprawca szkody uważa, że dochodzone odszkodowanie jest wygórowane, to może zapłacić świadczenie w wysokości ustalonej przez siebie. W takim wypadku spełnia świadczenie z zastrzeżeniem zwrotu. Jeżeli bowiem okaże się, że odszkodowanie w ogóle nie przysługuje poszkodowanemu albo przysługuje w mniejszej wysokości, wówczas, po orzeczeniu sądu, sprawca szkody może żądać zwrotu całego świadczenia albo nadpłaty. Jeżeli natomiast okaże się, że zapłacone świadczenie jest w niższej wysokości od orzeczonego przez sąd, to osoba odpowiedzialna za szkodę ma obowiązek pokryć niedopłatę oraz uiścić odsetki od tej niedopłaty (jeżeli poszkodowany będzie ich żądał).

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie II wyroku.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 kpc. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, strony powinny ponieść koszty w zakresie w jakim przegrały sprawę, a zatem powódka w 40%, a pozwany w 60%. Koszty procesu wyniosły 7 234 zł, w tym po stronie powódki 3 617 zł (koszty zastępstwa procesowego – 3 600 zł oraz 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa), a po stronie pozwanego w kwocie 3 617 zł (koszty zastępstwa procesowego – 3 600 zł oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa). Pozwanego, zgodnie z podaną zasadą, powinny obciążać koszty w kwocie 4 340,40 zł (7 234 zł x 60%), skoro jednak faktycznie poniósł koszty 3 617 zł, powinien zwrócić powódce kwotę 723,40 zł. O odsetkach za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 98 § 1¹ kpc.

W punktach o IV do VI wyroku Sąd orzekł o nieuiszczonych kosztach procesu i z tego tytułu na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2022.1125 ze zm.) - nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Toruniu kwotę 160 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu i kwotę 291,99 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa, zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu. W pozostałym zakresie kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Toruniu, z uwagi na korzystanie przez powódkę ze zwolnienia od kosztów sądowych (art. 113 ust. 4 ustawy).